

Pan mój i Bóg mój!



Trudno wyobrazić sobie świat bez miłosierdzia. O wiele więcej mówi się dzisiaj o miłości, na różny sposób. Jednak ostatnie słowo należy do miłosierdzia. Św. Jakub pisze: *Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia: miłosierdzie odnosi triumf nad sądem.* Tam, gdzie nie ma miłości, tam też trudno spodziewać się miłosierdzia. Czy człowiek, który żywi do kogoś nienawiść, który odwraca się od bliźniego swego za życia, czy zdobędzie się na miłosierdzie względem niego? Właśnie, ostatnie słowo należy do miłosierdzia. Zdarza się, że ludzie nie potrafią, nie zdążą wybaczyć sobie do „grobowej deski”, i wtedy jeszcze pozostaje miłosierdzie, na które czasami też nie potrafią się zdobyć. Straszne!

Dzisiaj Kościół głosi tajemnicę Miłosierdzia Bożego. Św. Tomasz Apostoł wkładający swoje palce i ręce do ran Pana Jezusa, pokazuje ludzkości i każdemu z nas, gdzie jest niewyczerpane Źródło Miłosierdzia: *Pan mój i Bóg mój, moje Miłosierdzie.* Bez tego Miłosierdzia wszyscy bylibyśmy przegrani, na wieki. Te proste słowa, których nauczyła nas św. Faustyna: *Jezu, ufam Tobie,* są naszym ocaleniem, w nich jest zawarte ocalenie całej ludzkości... *świata całego.* Warto te słowa często powtarzać, trzeba je powtarzać z wiarą, bo w nich

zawarte jest wyznanie Tomasza: *Pan mój i Bóg mój, moje Miłosierdzie*. Uczmy tych słów nasze dzieci, niech te słowa będą na początku każdego dnia, i na jego końcu. Jezu, ufam Tobie. **[prob.]**